Rok 1875. KRAKÓW 3 Lipca — Sobota. **Nr. 50.**

Wychodzi **codziennie** w południe, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi: w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr. **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3éj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj w hotelu Saskim.

Dziś Anatolego biskupa
Jutro Józefa Kalasantego

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 1 — 3 i od 4 — 6 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 6.
Zachód o godzinie 8 m. 11.

Od Redakcji.

Kronika wychodzić będzie dalej w 3im kwartale r. b.

Cena przedpłaty:

w Krakowie: miesięcznie . . . c. **80**.
z odnoszeniem do domu złr. **1**.
kwartalnie . . . złr. **2** c. **25**.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

kwartalnie . . . . złr. **3**.
miesięcznie . . . . złr. **1** c. **15**.

Prenumerata przyjmuje się od **1** i **16** każdego miesiąca.

Prenumeratę miejscową, z odnoszeniem do domów, składać można tylko w Redakcji, w hotelu Saskim.

Dla uniknienia zwłoki w przesyłce numerów, uprasza się o wczesne odnowienie przedpłaty.

— Jutro niedziela siódma po Świątkach. Ewangelja u św. Mateusza w rozdz. 7 „O fałszywych prorokach“.

— Jutro nabożeństwo odpustowe w kościele ks. Pijarów, przy ul. św. Jana. Kazanie rano i po południu.

— Wczoraj jako w uroczystość Nawiedzenia N. M. P. rozpoczęło się tygodniowe nabożeństwo, z dwoma kazaniami codziennie, w kościołach ks. Karmelitów i pp. Wizytek.

— Cesarz mianował radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie, Aleksandrą Kaweckiego, radcą wyższego sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie, a radcę sądu krajowego w Krakowie Józefa Stiebera, radcą przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Kraków 3 Lipca.

(Z.) Ostatnie przed wyborami posiedzenie Rada miejska upamiętniła znakomitą uchwałą, zezwalającą przekupkom prowadzenie ich procederu w bramach i domach, jeszcze do pierwszego kwietnia roku przyszłego. Przewidywania więc nasze, a raczéj zapewnienia pokątnego doradcy, o którym pisaliśmy w têm miejscu w pierwszych dniach czerwca, a który miesiąc naprzód wiedział co Rada miasta

7.

Liczba 7 od początku świata dziwnie jest uprzywilejowaną; dość otworzyć tylko Pismo święte aby na każdéj prawie karcie jego znaleźć tę kabalistyczną cyfrę. Bóg stworzył świat w dniach sześciu a 7go odpoczął. Noe wprowadził do arki 7 par każdego bydlęcia czystego i po 7 par z ptastwa niebieskiego; arka spoczęła na górze Ararad w 7 miesiącu roku. Noe w 7 dni po opadnięciu wód wypuścił gołębicę a w łuku przymierza, w tęczy, także jest 7 kolorów. Jakób służył 7 lat, aby otrzymać piękną Rachelę i przez 7 dni ścigany był przez Labana. Faraon widział we śnie 7 krów tłustych i 7 chudych, 7 kłosów pełnych i 7 pustych. W Egipcie przemienił Pan wodę w rzekach i płynęła w nich krew przez 7 dni. W przybytku Pańskim paliło się na świeczniku 7 lamp, a do ofiary musiało być zawsze 7 baranków. Salomon miał 7 set żon i 7 lat budował świątynię. Tobiasz miał 7 wnuków, 7 lwów było w jaskini do któréj wrzucono Daniela i po 7 dniach przyszedł król dowiedzieć się o jego losie. W Apokalipsie jest mowa o 7 gwiazdach, 7 złotych świecznikach, o książce z 7 pieczęciami, o baranku o 7 rogach i 7 oczach, o 7 aniołach z 7 trąbami i o smoku, który miał 7 głów i 7 koron. W Katechizmie jest 7 uczynków chrześciańskich, 7 grzechów głównych i 7 psalmów pokutnych. — Przechodząc do rzeczy świeckich, znajdujemy w starożytności 7 cudów świata, lira brzmiała 7 strunami, Teby miały 7 bram tak jak Grecja 7 mędrców. 7 miast sprzeczało się o wydanie na świat Homera, Nil 7 ujściami spływał do morza, Rzym zbudowany został na 7 pagórkach i panowało w nim 7 królów. Nawet na niebie błyszczy 7 gwiazd Plejady, a Saturn ma 7 księżyców.

Kabalistyczna 7 powtarza się zawsze i wszędzie: jak dawniéj tak i dziś liczy się 7 sztuk wyzwolonych, 7 godzina jest zwykłą godziną rozpoczęcia widowisk teatralnych i innych, 7 elektorów wybierało niegdyś cesarza niemieckiego, od 7-mioletniéj wojny datuje się wzrost potęgi pruskiéj, o 7 godzinie kończy się największa liczba zajęć ludzkich, 7 tygodni trwa post wielki, 7 dni jest w tygodniu, 7 wiorst rossyjskich potrzeba na jednę milę polską, w wiście 7 dopiero lewę stanowi, lewę która się markuje; w Jeografji nawet znajdujemy *Siedmio*gród, 7 centów kosztuje kieliszek wódki w cukierniach krakowskich, 7 centów jest zwykłą ceną kufla piwa, — w téj chwili właśnie bije godzina 7 wchodzi i chłopiec z drukarni upominając się o rękopism....

P. S. Jutro jest 7 niedziela po świątkach, a Ewangelja jutrzejsza u Mateusza św. w rozdziale także 7.

uchwali 1 lipca, spełniły się co do joty. Nie myślimy tu zaprzeczać Radzie miejskiéj prawa nihilowania własnéj swojéj uchwały, zapadłéj w tym samym komplecie i zapewne po gruntownêm również zbadaniu kwestji, trudno nam tylko pojąć co właściwie nazwał p. prezydent „doraźnêm“ wykonaniem uchwały skoro uchwała ta nie od kilku dni, ale od półtora roku była obowiązującą? a zarazem nasuwa się i drugie pytanie, dlaczego Magistrat przez tak długi przeciąg czasu, nie przedsięwziął odpowiednich środków, aby uchwałę nie tak doraźnie, ale stopniowo przeprowadzić? W gruncie rzeczy, można podzielać zdanie radcy m. Dra Rapoporta, że przedmiot to niewielkiéj doniosłosci dla interesu publicznego, ale Rada miejska, uchwalając odraczający wniosek radcy Birnbauma, wydała sobie, z ujmą własnéj powagi, świadectwo niekonsekwencji, bo radzić na sesji nad zwaleniem tego co się uchwaliło na posiedzeniu poprzedniem, wychodzi na to samo, mówiąc dosadnym językiem ludowym: „warzyć wodę, woda będzie“.

♯ Następca tronu rosyjskiego, miał przejeżdzać dzisiaj przez Szczakowę do Wiednia.

+ Już kilka osób zwracało naszą uwagę, że skutkiem umieszczenia orkiestry w teatrze letnim, na gołéj ziemi, dźwięki muzyki tak są przytłumione, że w dalszych rzędach krzeseł trudno je rozróżnić. Zdaje się, że niedogodności téj możnaby bardzo łatwo i z niewielkim kosztem zapobiedz, a mianowicie urządzeniem pomostu z desek, chociażby tylko kilka cali wzniesionych ponad ziemią.

— W wczorajszém 10têm ciągnieniu Losów miasta Krakowa, następujące numera wygrały po 30 zlr.:

Nr. 62.975, 73.877, 49.733, 11.723, 4.519, 38.404, 61.137, 30.744, 43.985, 20.076, 39.405, 69.494, 35.367, 58388, 9.374, 21.624, 45.639, 57.028, 67.575, 44.701, 46.773, 63.996 12.971, 21.464, 46.242, 22.378, 64.553, 53.477, 18.676, 18.165, 73.303, 57.060, 69.882, 48.482, 14.568, 15.575, 28.858, 68,484, 32.342, 1.721, 27,975, 14.270, 51.065, 10.027, 15.180, 52,586, 4.087, 25.952, 10.767, 44.162, 53.014, 11.743, 11.020, 46.018, 44.056, 33.852, 15.395, 70.006, 10.197, 33.634, 63.480, 17.071, 12.347, 16.353, 5.261.

— Amatorowie żółwiów i ostryg nie próbowali zapewne takich specjałów, jakiemi dogadza swemu podniebieniu włościanin ze wsi Rozkopaczowa (w Lubelskiem) Stanisław Smyk. Oryginalny ten smakosz, przy dobrym apetycie zjada dziesięć lub piętnaście żywych żab, a w braku tych z gustem zjada żywe ryby, choć te ostatnie, jak utrzymuje, mniéj mu smakują. Prawdziwą ucztą dla Smyka są węże, które jako rzadsze stanowią dla mego odświętny przysmak. Ktoby się spodziewał, że znajdzie takie potwierdzenie wieść historyczna o Mitrydacie i fikcja poetyczna Byrona!

○ Miasto nasze z każdym dniem coraz bardziéj się wyludnia, niezadługo pozostaną w niem ci tylko, którzy nie mogą lub nie chcą wyjechać, a tych ostatnich znajdzie się podobno bardzo mała liczba.

)(Pojutrze rozpoczynają się wybory do Rady miejskiej.

— Wczoraj nad wieczorem znowu dwóch pływaków zbytnie ufających swoim siłom, zaczęło tonąć na Wiśle, uratowani jednak zostali przez współkąpiących się, nader szczęśliwie, bo już przy zapadającym zmroku.

♯ „Dziennik Polski“ pisze: Coraz częściej spotykamy się w urzędowéj *Gazecie Lwowskiéj* z edyktami, głoszącemi przymusową sprzedaż wielkich majątków. Lekkomyślność i rozrzutność do najwyższego stopnia posunięte, brak wszelkiego zmysłu gospodarczego, oto przyczyny ruiny. A po większéj części przechodzą te majątki w ręce niemców albo zniemczonych żydów. Dla przestrogi będziemy donosić w kronice o wypadkach tego rodzaju. Obecnie wystawione jest na sprzedaż ogromne państwo Brody z prześlicznemi lasami, i wcale dobrą glebą. Rzecz charakterystyczna, że na tym majątku ciąży prócz innych, blisko półtora miljona długów lichwiarskich na akty notarjalne zaciągniętych po 24—30%!

— Dziś w teatrze letnim *Piękna Helena*.

/\ Wspominaliśmy już o odkryciu pomnika Gautiera na cmentarzu Montmartre pod Paryżem.

Dzieło to utalentowanego naszego ziomka Godebskiego, zyskało ogólne pochwały w prasie Paryzkiej.

Po skończonéj ceremonji Wiktor Hugo zbliżywszy się do Godebskiego powiedział mu:

„Winszuję ci! Skończyłeś wielkie dzieło w małéj przestrzeni“.

= Od paru lat dwaj stolarze warszawscy zajmują się budową balonu, który wedle ich zapewnień, może być dowolnie przez podróżnika kierowanym. Dzieło ich jest już na ukończeniu.

♯ Skutkiem oberwania się chmur w okolicy Donstadt i Grosswasser na Szląsku d. 27 z. m. część drogi żelaznéj Szląskiéj została uszkodzoną. Przewóz towarów na trzy dni był wstrzymany, podróżni zaś przebywali uszkodzoną część pieszo.

? Podróżującym do Krynicy lub Szczawnicy nieobojętną będzie wiadomość, iż w *Limanowy*, w domu pana Eug. Rozwadowskiego, tamtejszego kupca i obywatela, zawsze mieć można wygodne pokoje gościnne z wyborną kuchnią, tudzież bezpieczne pomieszczenie powozu i koni.

ꝏ Naczelnik tutejszego Urzędu pocztowego był przedwczoraj w niemałym kłopocie. Otrzymał bowiem o godzinie 8 wieczór telegraficzne polecenie z Dyrekcji poczt we Lwowie, aby jednego z urzędników pana P. natychmiast *pochował!*!!! Być może, że pp. urzędnikom telegrafu, wolno żartować z publicznością, ale zamiast „*Beeidigung*“ podać w telegramie „*Beerdigung*“, to żart trochę za gruby!

Nekrologja.

Józef Pochwalski, obywatel miasta Krakowa, licząc lat 62, po krótkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 2 lipca 1875 r. rozstał się z tym światem. Stroskana rodzina zaprasza Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok z domu pod l. 56 ul. Karmelicka, dziś w sobotę o godz. 6 wieczorem wprost na Cmentarz.

Kronika zagraniczna.

/\ W tych dniach, w haremie sułtana tureckiego, w Konstantynopolu, zmarła niewolnica, która dożyła 110 lat. Weszła ona do haremu 1777 roku, przy sułtanie Abdul-Hamidzie, mając lat dwanaście i przeżyła takim sposobem trzech padyszachów, a mianowicie: Abdul-Hamida, Mahmuda II. i Abdul-Medżida. Z rozkazu teraźniejszego sułtana, pochowano ją z szczególniejszemi honorami, na dziedzińcu mauzoleum sułtanki wdowy, w Ak-seraju.

2 O ilości zwierząt drapieżnych, w które obfituje dotąd Afryka, można mieć wyobrażenie z tego, że w samej tylko Afryce francuzkiej w ciągu lat 1867—1873 zabito ich 6195 sztuk, z czego na prowincyę Konstantyny wypada 3286 a na okrąg Algerji 2630. W téj liczbie było lwów, 87, panter 248; resztę stanowią mniej niebezpieczne zwierzęta, jak hjeny (281) i szakale (5579).

)(Rzymski korespondent dziennika „Echo" donosi, że właśnie opuścił prasę życiorys Krzysztofa Kolumba, napisany przez hr. Roselly de Lorgues. Papież oddawna życzył sobie téj publikacji. „Unita cat." jednocześnie donosi, że większość członków soboru watykańskiego przychylnie jest usposobioną dla projektu kanonizowania Kolumba, z powodu jednak stosunków politycznych sprawę tę odkłada na późniéj. Przypomina przy téj sposobności ów dziennik, że Pius IX jest pierwszym z papieży, który zwiedził Amerykę.

— Kronika Sądowa Berlińska zapisuje na swych stronnicach ciekawą karykaturę słynnego procesu o naszyjnik królowéj Marji Antoniny z epoki przedrewolucyjnéj francuzkiéj. Praczka Kiost z Poczdamu, zatrudniana na tem stanowisku przez wysoko i najwyżéj położone osoby, mająca ztąd wolny przystęp do tak zwanego pałacu w Poczdamie, korzystała ze swego stanowiska, by narobić długów na 84.000 talarów, które pożyczyła od różnych ludzi nibyto z polecenia osób królewskiego domu i na ich potrzeby. Proces ten oszustki będącéj w zmowie z kilku innymi pomocnikami toczy się od dni kilku i zwraca na siebie ogólną uwagę publiczności.

Rozmaitości.

⚘ W czasie zeszłorocznego karnawału były w modzie nowego rodzaju wachlarze nazwane „sztyletami" dlatego, że rączka ich miała żeczywiście kształt sztyletu, a panie nosiły je u boku. Otóż pewne Towarzystwo balowe w Wrocławiu, potrzebując do kotyljona 150 takich wachlarzy, a nie mogąc takiej ilości dostać na miejscu, udało się bezpośrednio do fabrykanta w Berlinie, a to następującym telegramem:

„Prosimy o natychmiastowe przysłanie 150 sztyletów dla towarzystwa X. na ręce p. Y. w Wrocławiu".

Telegram ten, rozumie się, zwrócił na siebie uwagę przedewszystkiem berlińskiego urzędu telegraficznego a następnie policji, która też drogą urzędową zapytała w Wrocławiu, w jakim celu towarzystwo X. zamawia tak znaczną ilość „sztyletów".

— Strażnik ziemski w Królestwie polskiem złożył taki raport swojemu naczelnikowi: — „Dziś w samo południe włościanin Maciej Duda z gminy Wola Obrębska, wyprawiał takie hałasy na rynku, że zmuszony byłem aresztować go jako awanturnika nocnego."

Szarada premjowa.

Pierwsze z trzecią jest schowanie.
Kierownikiem *drugi;*
Wszystka stroi piękne panie.
Lub spełnia posługi.

Nagroda: „*Rozmowa z dyplomatą o Polsce.*" Znaczenie poprzedniej szarady: *Sasanka.* Nikt nie odgadł.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL SASKI. — Józef Kuschell prezes towarzystwa kredytow. ziemsk. z Królestwa, Klementyna Pławińska ob. Zofia Radwan wł. dr. Tadeusz Dutkiewicz inżynier z Warszawy, Władysław Zieliński ob., Edward Malachowski ob. Wanda Cywinska ob. z Warszawy, Moritz Singer kupiec z Wiednia, Erazm Matuszewicz Dr. med. z Wołynia.

HOTEL POD RÓŻĄ. — Jadwiga Bogdańska z córkami wł. dr., Marja Poll ob., Wiktor Wróblewski prof. gimn. z familiją z Warszawy, Ferdynand Popowicz kupiec, Antoni Kornecki wł. dr. ze Lwowa, A. Kuszewicz wł. dr. z familiją, Józef Bronikowski wł. dr., Roman Rożański wł. dr. z Kongresówki, Adam Zawistowski c. k. kaiptan obrony kraj., Ferdynand Dlugolęski Dr med. z Kent, Antoni Woźniakowski rządca dr. z Bobrku.

HOTEL KRAKOWSKI. — Dr. Stanisław Smolka ze Lwowa, Edmund Milowicz obw. z Rosji, Katarzyna Fautler ob., Ludwik Perzanowski prof. z Kongresówki, Julijan Kamiński wł. dr. z Wołynia, Bronisław Gumiński ob. z Galicji, Mikołaj Kasperowicz, Dyonizy Henkiel literat z Warszawy, Władysław Sielawa z Litwy, Alexander Jelowicki z Tarnopola, Józef Łęczyński Dr. med. z Warny.

Współobywatele!

Przez lat dwadzieścia kilka zamieszkując Kraków, pracowałem uczciwie na kawałek chleba i nigdy nie myślałem o żadnych zaszczytach. Dzisiaj, na kilku zgromadzeniach przedwyborczych, znaczną większością głosów powołany na kandydata do rady miejskiéj, czuję się w obowiązku, przed Wami Szanowni Wyborcy, do wyjaśnienia moich opinji i mojego osobistego zapatrywania się na tak znakomite stanowisko, jakiém jest miejsce członka rady mającéj na pieczy najżywotniejsze interesa naszego ukochanego grodu, Krakowa. Bronienie spraw uciśnionych, popieranie jak najprędszéj budowy szkół i szpitali, wprowadzenie w życie kanalizacji i wodociągów, (tych ostatnich nie odrazu, gdyż fundusze miasta na całkowite zaprowadzenie, jak na teraz, jeszcze nie wystarczają), powiększenie funduszów na upiększenie plantacji, jedynego prawie spaceru w obrębie miasta, dobra administracja funduszów miejskich, znajdą zawsze we mnie wymownego i gorliwego obrońcę. Prywata i osobisty interes powinny zawsze ustąpić dobru ogólnemu i jeżeli głosy Wasze Szanowni Wyborcy, wskażą mnie na przedstawiciela interesów miasta, mogę Wam zaręczyć, że nigdy osobiste stronnictwa nie znajdą we mnie poparcia i że tylko głosować będę za tém, co przyniesie prawdziwą i realną korzyść interesom naszego miasta.

Kraków d. 3 lipca.

Aleksander Heurteux.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

C. k. uprzyw. gal.  **kolej Karola Ludwika.**

L. 3602/75.

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 4 Lipca do ostatniego Sierpnia r. b. wprowadzoną będzie taryfa tranzytowa z Krakowa do związkowych stacyj niemieckich dla przewozu takiego zboża, ziarn strączkowych i wyrobów mełtych, które w ilościach 200 cetn. cłowych do jednego listu frachtowego w stacyach kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, tak austr. jak rumuńskiej linii lub też kolei Karola Ludwika dla reekspedycji oddane, odesłane będą naprzód do Krakowa, a ztąd w bezpośrednim ruchu do stacyj niemieckich, w taryfie wyjatkowej, dodatku i załączniku z dnia 15 Marca, 1 kwietnia i 10 Maja r. b. oznaczonych. Równocześnie wchodzi w życie tabela wykazująca przypadające należytości, podług taryfy związkowej do Krakowa.

Taryfa i tabela z których bliższe szczegóły powziąć można są do nabycia w naszych ekonomatach w Wiedniu i we Lwowie, jak również w naszych stacyach związkowych.

Lwów w Czerwcu 1875. r.

Dyrekcya ruchu.

Restauracja

MAŃKOWSKIEJ

ulica Sławkowska,

wprost Hotelu Saskiego.

Śniadania, obiady, kolacje,

po cenie umiarkowanéj.

We czwartki i niedziele **flaki.**

Wina szampańskie, reńskie, węgierskie i austrjackie.

Piwo okocimskie.

24a-(15-25)

Tuzin kartek z połyskiem 6 zła.

Pół tuz. kartek z połyskiem złr. 3.50

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

WALEREGO RZEWUSKIEGO

istniejący lat 16 w Krakowie,

zaszczycony zaufaniem pierwszych rodzin w kraju, a w ostatnim czasie bytnością Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Jana Salwatora, poleca:

efektownie i starannie wykonane fotografie z połyskiem, który dodając im pięknego wejrzenia, czyni je zarazem trwalszemi

pół tuz. gabinetowych z połysk. 7 zł.

Tuzin gabinetowych z połyskiem 12 złr.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Colegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 3 lipca.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe. . . .	150	75	151	25
Talary pruskie.	163	—	163	75
Dukat austr.	5	27	5	30
Napoleondor	8	90	8	95
20 mark. niem.	10	85	10	90
Srebro austr. za 100 zlr. . .	100	50	101	25
Obl. indem. gal. za 100 złr.	88	25	88	75
4° ₉ listy zastawne	79	—	79	50
5 „ „ „	88	10	88	50
6 „ „ zast. b. hipot. . . .	92	75	93	25
4 „ „ w Król. pol. ser. I (za rs. 100)	96	70	97	—
4 „ „ „ „ „ II	96	70	97	—
5 „ „ „ „	93	60	93	90
4 „ b. likw. w Król. pol.	79	80	80	—
Akcye kol. Kar. Lud. zlr. 210	220	25	221	—
„ „ lwow.-czer. „ 200	132	—	133	—
„ „ warsz.wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gal.. . .	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	95	25	96	—
Oblig kolei rumuńs. tal 100	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa . . .	15	75	16	50
„ „ Bukaresztu . .	9	60	10	—
„ tureckie.	54	—	54	50
„ pożyczki z r. 1860 . .	112	—	112	25
„ „ z r. 1864 . .	132	—	132	50
„ „ węgierskiéj .	80	—	81	—

TEATR.

w Ogrodzie Strzeleckim.

Dziś w Sobotę dnia 3 lipca 1875 r.
Opera w 3 aktach, muzyka J. Offenbacha, libretto pp. H. Meilhac i L. Halévy, przełożył z francuzkiego Jan Chęciński:

Piękna Helena.

Parys, syn króla Priama — P. Ignatowski.
Menelaus, król Sparty — P. Eker.
Helena, jego żona — — P. Ćwiklińska.
Agamemnon, król królów P. Dyliński.
Orest, jego syn — — — P. Wojnowska
Pylades, przyjaciel Oresta P. Nowak.
Calchas, wiel. Augur Jowisza P. Wojdalowicz

Rzecz dzieje się w Grecji.

Cena miejsc zwyczajna.
Początek o godzinie wpół do 8.

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.